



odbędzie się
pierwsza tura wyborów
prezydenckich

Tygodnik

Nr 15/2020

Katowice

4.06.2020

Tygodnik bezpłatny

ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



Zgodzili się na wyrzeczenia,
pracodawca żąda
kolejnych cięć

3

Foto: TSD



Foto: materiały prasowe Alstom



Foto: pixabay.com/CC0



Foto: wfosigw.katowice.pl

4 Po postojach spowodowanych koronawirusem spółka Alstom Konstal wznowiła produkcję.

5 KE zaakceptowała dwa z trzech instrumentów wsparcia dla dużych przedsiębiorstw.

6 10 mln zł przekaże WFOŚiGW na wsparcie jednostek OSP w naszym regionie.

Komentarz:

Sabotaż czy dywersja?



Dominik Kolorz
przewodniczący
Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

Dbajmy o polskie miejsca pracy – to w dobie kryzysu gospodarczego wywołanego przez pandemię koronawirusa sformułowanie powtarzane jak mantra przez polityków, przedsiębiorców, związkowców. Sformułowanie ze wszech miar słuszne, czy jednak realizowane w praktyce? Po części tak, bo jak by nie oceniać przygotowanych przez rząd kolejnych wersji tzw. tarcz antykryzysowych, mimo większych lub mniejszych niedociągnięć, w wielu segmentach gospodarki, a szczególnie w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw, tarcza pozwoli pewnie uratować wiele miejsc pracy.

Jest jednak druga strona medalu tej dbałości o miejsca pracy firm działających w Polsce, powodująca skutek wręcz odwrotny i mogąca mieć dramatyczne skutki społeczne, jak i gospodarcze, szczególnie na Śląsku. Tajemnicą polszynela jest fakt, że jeden z największych pracodawców w naszym regionie, jakim jest PGG, znajduje się w ekstremalnie trudnej sytuacji ekonomicznej. Na skutek propagandy uprawianej przez decydentów w ciągu ostatnich dwóch lat pracownicy PGG nie do końca zdawali sobie sprawę, że pracują w firmie, w której sytuacja jako żywo przypomina bal na Titanicu. A na górę lodową pcha ten okręt szeroko pojęta energetyka, nad którą nadzór sprawuje bezpośrednio ministerstwo, wcześniej energii teraz aktywów państwowych. To właśnie nadzorujący i zarządzający polskim sektorem energetycznym są hipokrytami, którzy głośno mówią o dbałości o polskie miejsca pracy, a w praktyce doprowadzają do ich likwidacji. Można mówić tu wręcz o dywersji gospodarczej, bo jakże

inaczej przyjmować decyzje o wykonywaniu kontraktów na węgiel z dostawcami z Kolumbii czy Rosji, węgiel, który notabene nie zawsze był i jest tańszy od zakontraktowanego węgla w PGG. Jest dla każdego oczywistą oczywistością, a w każdym razie powinno być, że górnictwo

cji energii w Polsce, skoro decyzjami administracyjnymi do naszego kraju importujemy niespotykane ilości energii z Niemiec czy ze Szwecji, energii notabene w dużej części dotowanej przez te kraje. Fakt, że trochę tańszej od naszej rodzimej, ale owa nieco niższa cena wynika z tego, że na tę importowaną nie są nałożone dodatkowe obciążenia finansowe, wynikająca z unijnej polityki klimatycznej.

Przytoczone praktyki nijak się więc mają do dbałości o miejsca pracy polskich pracowników. A w efekcie doprowadzą do totalnej zapaści sektor górniczy i tysiące miejsc wokół niego, jak również do długofalowego, znacznego uszczuplenia dochodów publicznych.

Żeby nie było tylko o górnictwie, ostatnio propaganda chwaliła się, że nareszcie jest zgoda na rozpoczęcie budowy gazociągu Baltic Pipe, który uniezależni Polskę od rosyjskich dostaw gazu. I fajnie, i brawo, tylko dla czego do budowy skandynawskiej rury zaangażowane są firmy z Włoch, Turcji a może nawet Rosji? Dla czego mamy powtórkę z lat 2010-2012, kiedy to stadiony na Mistrzostwa Europy w Polsce budowano w większości z niemieckiej stali. Strach pomyśleć, co się stanie, jeśli Turcy nie dotrzymają terminów budowy odcinków gazociągu, na czym będziemy gotować polski rosół? Terminal w Świnoujściu nie wystarczy.

Aż się prosi, aby jeszcze napisać kilka zdań o Programie dla Śląska, o tym, jak pokrywa się kurzem na półkach, ale to sprawa na odrębny tekst. Decydentom i wszystkim elitom politycznym dedykuję słowa piosenki Jana Kyksa Skrzeka: „O mój Śląsku, umierasz mi w biały dzień”. Może to was obudzi. ■

To właśnie nadzorujący i zarządzający polskim sektorem energetycznym są hipokrytami, którzy głośno mówią o dbałości o polskie miejsca pracy, a w praktyce doprowadzają do ich likwidacji.

w Rosji czy w Kolumbii nie zatrudnia polskich pracowników, nie tworzy łańcucha dostaw, nie kreuje miejsc pracy w Polsce i na Śląsku, ani też nie płaci podatków do polskiego budżetu.

Trudno też zrozumieć tłumaczenia zarządzających sektorem mówiące o spadku produk-

Liczba tygodnia:



o tyle rok do roku zmalała w kwietniu liczba ofert zatrudnienia zgłoszonych do urzędów pracy – podał Główny Urząd Statystyczny.

W urzędach pracy zarejestrowano blisko 100 tys. nowych bezrobotnych. Jednak zdaniem wielu ekspertów statystyki GUS nie obrazują rzeczywistego wzrostu bezrobocia spowodowanego kryzysem. Według cytowanego przez dziennik „Rzeczpospolita” raportu naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego, zdecydowana większość osób, które straciły pracę, nie zarejestrowała się jeszcze w urzędach pracy ze względu na obowiązujące obostrzenia sanitarne. Z szacunków autorów badania wynika, że prawdziwa liczba nowych bezrobotnych w kwietniu przekroczyła 660 tys.

Kalejdoskop:

Coraz mniej pracy w Niemczech

W Niemczech przez kryzys spowodowany epidemią koronawirusa zmniejszono wymiar czasu pracy 7,3 mln pracowników – podał portal dw.com.

Liczbę pracowników, którym w maju z powodu pandemii obcięto godziny pracy, podał Niemiecki Instytut Badania Gospodarki. Jeszcze nigdy nie była ona tak wysoka. Dla porównania w szczycie kryzysu finansowego z lat 2008–2009 czas pracy zredukowano 1,5 mln pracowników.

Podczas gdy w trakcie kryzysu finansowego sprzed dekady redukcja czasu pracy dotyczyła głównie pracowników przemysłu, teraz cięcia dotknęły niemal wszystkich sektorów niemieckiej gospodarki.

W sektorze usług pracę skrócono obecnie co czwartemu pracownikowi. W przemyśle 31 proc. zatrudnionych, w handlu 30 proc. Najlepiej w kryzysie radzi sobie niemiecka branża budowlana. W budowlance redukcje godzin pracy dotknęły 4 proc. pracowników.

Nowa elektrownia węglowa za Odrą

30 maja w Niemczech otwarto nową elektrownię na węgiel kamienny. Nasi zachodni sąsiedzi, którzy kreują się na najbardziej „zielony” kraj w Europie, są też największym producentem węgla brunatnego na świecie.

Moc brutto nowej elektrowni Datteln 4 to 1100 MW. Będzie ona opalana węglem kamiennym pochodzącym z importu, głównie z Rosji i Kolumbii. Niemcy są największym importerem węgla kamiennego w UE. W ubiegłym roku sprowadzili ok. 45 mln ton tego surowca. Jednocześnie nasi zachodni sąsiedzi to największy na świecie producent węgla brunatnego.

Otwarcie nowej niemieckiej elektrowni zbiegło się w czasie z ogłoszeniem decyzji, że nowy blok energetyczny w polskiej elektrowni Ostrołęka C nie będzie opalany węglem produkowanym przez polskie kopalnie, ale sprowadzanym z zagranicy gazem ziemnym.

USA w ogniu protestów

Od ponad tygodnia w wielu miastach Stanów Zjednoczonych trwają uliczne protesty, którym towarzyszą starcia demonstrantów z policją, akty wandalizmu i rabunki sklepów.

Bezpośrednim powodem protestów jest śmierć Afroamerykanina George’a Floyda, który zmarł uduszony przez policjanta podczas aresztowania w Minneapolis w stanie Minnesota.

Wielu ekspertów wskazuje jednak, że przyczyny protestu sięgają znacznie głębiej i wynikają z kryzysu gospodarczego oraz coraz większych nierówności społecznych w USA. Od marca 40 mln Amerykanów zgłosiło się po zasiłek dla bezrobotnych, co czwarta osoba jest bezrobotna, a 40 proc. najbardziej potrzebujących rodzin straciło jedyne źródło utrzymania. Tak źle na amerykańskim rynku pracy nie było od Wielkiego Kryzysu w latach 30-tych ubiegłego stulecia.

Oprac. ŁK



Zgodzili się na wyrzeczenia, pracodawca żąda kolejnych cięć

Zarząd ArcelorMittal Poland wypowiedział bez uzasadnienia obowiązujący w firmie Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Dokument ten zawiera korzystne dla pracowników regulacje dotyczące warunków pracy i płacy w firmie. Już niebawem w AMP mogą rozpocząć się akcje protestacyjne.

29 maja organizacje związkowe dostały od pracodawcy informację o wypowiedzeniu układu zbiorowego. Bez słowa uzasadnienia. Jesteśmy zdeterminowani, żeby bronić uprawnień, których pracodawca chce pozbawić pracowników. Decyzje w sprawie dalszych działań podejmiemy w najbliższych dniach wspólnie z pozostałymi związkami zawodowymi. Nie wykluczamy rozpoczęcia akcji protestacyjnych – mówi Jerzy Goiński, przewodniczący „Solidarności” w AMP w Dąbrowie Górniczej.

W Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy obowiązującym w AMP zapisane były wszystkie uprawnienia pracownicze wykraczające poza minimum zapisane w Kodeksie Pracy. ZUZP określał m.in. wysokość i zasady wypłaty różnego rodzaju

dotatków do płacy zasadniczej, które stanowią znaczącą część wynagrodzeń pracowników, a także szczegóły dotyczące nagród jubileuszowych czy odpraw emerytalnych. Układ gwarantował również m.in. coroczne negocjacje dotyczące podwyżek płac. Wypowiedzenie ZUZP oznacza, że jego zapisy będą obowiązywać jeszcze przez 12 miesięcy. Jeśli w tym czasie zarząd firmy i związki zawodowe nie wynegocjują nowego układu zbiorowego, załoga zostanie z niczym. – Wypowiadając ZUZP, pracodawca stawia nas pod ścianą na zasadzie: „albo przyjmiecie to co proponujemy, albo nie będzie niczego”. To nie jest dialog tylko dyktat, którego próba narzucania przez pracodawcę w naszej firmie jest już od dłuższego czasu – wskazuje przewodniczący.

W ocenie „Solidarności” z ArcelorMittal Poland, podczas negocjacji

nowego ZUZP pracodawca będzie dążył do ograniczenia uprawnień pracowników z dłuższym stażem pracy, a pozyskane w ten sposób środki będzie chciał przeznaczyć na zachęty dla nowych pracowników. Koncern od dłuższego czasu ma trudności z pozyskaniem rąk do pracy. – Pracodawca twierdzi, że dotychczasowy układ zbiorowy był nowoczesny, bo promował wieloletnich, doświadczonych pracowników poprzez dodatek stażowy. Jak rozumiemy, nowoczesność, zdaniem zarządu ma polegać przede wszystkim na tym, że zabierze się pieniądze fachowcom z wieloletnim stażem, żeby dać je nowo zatrudnionym – zaznacza Goiński.

29 kwietnia związki zawodowe działające w AMP podpisały z zarządem spółki porozumienie dotyczące tzw. przestoju ekonomicznego. Dzięki temu spółka

może korzystać przez okres trzech miesięcy z instrumentów wsparcia w ramach rządowej Tarczy Antykryzysowej. – W poczuciu odpowiedzialności za firmę pracownicy zgodzili się na wyrzeczenia. Tymczasem w zamian pracodawca postanowił jeszcze głębiej sięgnąć do ich kieszeni. Problemy w firmie nie zaczęły się jednak w momencie nastania pandemii tylko znacznie wcześniej – podkreśla Jerzy Goiński.

ArcelorMittal Poland jest największym producentem stali w Polsce. W skład spółki wchodzi pięć hut: w Dąbrowie Górniczej, Krakowie, Sosnowcu, Świętochłowicach i Chorzowie. Do grupy należą także Zakłady Koksownicze Zdzieszowice. Łącznie AMP zatrudnia ponad 10 tys. pracowników. Kolejne 4 tys. osób pracuje w spółkach zależnych.

Łukasz Karczmarzyk

W firmach Huhtamaki i Paccor nie będzie zwolnień

Pracownicy spółek Huhtamaki Foodservice Poland w Czeladzi oraz Paccor Polska w Siemianowicach Śląskich zostali objęci zapisami porozumień antykryzysowych. Te dokumenty podpisała z pracodawcami międzyzakładowa organizacja NSZZ „Solidarność”, zrzeszająca pracowników obydwu firm. Gwarancje zatrudnienia otrzymało w sumie ponad 1200 osób.

W firmie Paccor porozumienie antykryzysowe obowiązuje od 1 czerwca. Zakłada ono obniżenie wymiaru czasu pracy pracownikom fizycznym o 10 proc. i pracownikom umysłowym o 12,5 proc.

Proporcjonalnie zmniejszone zostały także wynagrodzenia. – Porozumienie podpisane zostało na trzy miesiące i pozwoliło na uniknięcie zwolnień. Wszystkie miejsca pracy zostaną utrzymane – mówi Adam Flakus, przewodniczący międzyzakładowej organizacji związkowej „S” Huhtamaki Polska, obejmującej zasięgiem swojego działania spółkę Paccor.

Zakład jest producentem jednorazowych opakowań na żywność, na które z powodu pandemii zmniejszyło się zapotrzebowanie. Z takim samym problemem musiała się zmierzyć firma Huhtamaki Foodservice Poland, produkująca m.in.

kubki i talerzyki dla KFC i McDonald's. – Zamknięcie tych restauracji spowodowało spadek zamówień, porozumienie antykryzysowe było jedynym rozsądnym wyjściem z tej trudnej sytuacji – podkreśla przewodniczący „S”.

W Huhtamaki porozumienie antykryzysowe weszło w życie 1 maja i będzie obowiązywało do końca czerwca. W zamian za gwarancje zatrudnienia „Solidarność” zgodziła się na obniżenie wymiaru czasu pracy o 20 proc. Proporcjonalnie zmniejszone zostały także wynagrodzenia w zakładzie.

AK



Foto: materiały prasowe Alstom

Alstom Konstal wznowił produkcję

Po postojach spowodowanych epidemią koronawirusa chorzowska spółka Alstom Konstal na początku maja wznowiła produkcję. Bezpieczna praca na trzy zmiany jest możliwa dzięki porozumieniu zawartemu z pracodawcą przez zakładową „Solidarność” i inne organizacje związkowe 18 maja.

Karol Pluszczyk, przewodniczący „S” w Alstom Konstal podkreśla, że pracownicy produkcyjni wrócili już z postojowego i z urlopów. – Żeby zminimalizować ryzyko zakażenia koronawirusem, podpisaliśmy porozumienie zmieniające czas pracy. Chodziło o to, żeby osoby z poszczególnych zmian nie miały ze sobą żadnego kontaktu. Utworzone zostało także dodatkowe wejście do zakładu – mówi.

Jak informuje Pluszczyk, pierwsza zmiana kończy się o godz. 14.00, a druga rozpoczyna się o godz. 15.00. Natomiast pracownicy nocnej zmiany przychodzą na 24.00 i pracują do 5.00 rano. W trakcie przerw między zmianami przeprowadzana jest dezynfekcja całego zakładu, m.in. hal produkcyjnych, stołówek i korytarzy. Oprócz tego, każdy pracownik po zakończeniu pracy, ma obowiązek zdezynfekowania używanych przez siebie narzędzi.

– To dobre rozwiązanie. Pozwala na ochronę pracowników i utrzymanie

produkcji. Jeśli okaże się, że ktoś został zakażony, nie ma konieczności zatrzymać całego zakładu. I co najważniejsze, skrócenie czasu pracy nie pociągnęło za sobą obniżenia wynagrodzeń – podkreśla Karol Pluszczyk.

Przewodniczący zaznacza, że zakład nie działa jeszcze na 100 proc. swoich możliwości. – Nie wszystkie części docierają na czas, ale najtrudniejszy okres mamy już za sobą – dodaje. To właśnie brak komponentów do produkcji stanowił największy problem. Kiedy nie było pracy, pracownicy albo mogli pójść na postojowe, za które otrzymywali 100 proc. stawki zasadniczej, lecz bez dodatków i premii, albo skorzystał z urlopu. – Uzgodniliśmy z pracodawcą, że osoby, które pójdą na urlop, wcześniej niż zwykle otrzymają premię wakacyjną – podkreśla Karol Pluszczyk. Premia wakacyjna wynosi blisko 3,2 tys. zł brutto i została zagwarantowana pracownikom firmy w zakładowym układzie zbiorowym pracy.

Ze względu na zakończenie części projektów, m.in. produkcji wagonów metra do Dubaju, spółka rezygnuje z pracowników firm zewnętrznych i osób samozatrudnionych. Natomiast pracownikom zatrudnionym na czas określony umowy nie są przedłużane. – Ten proces rozpoczął się jeszcze przed epidemią koronawirusa. Ci pracownicy teraz przychodzą do związku i proszą o wsparcie, ale gdy proponowaliśmy im, żeby się zapisywali do „Solidarności”, to w większości odmawiali. Dla nas priorytetem jest ochrona naszych członków. Wśród pracowników zatrudnionych na czas określony też są członkowie „S” i walczymy o ich miejsca pracy – mówi przewodniczący.

Chorzowska spółka Alstom Konstal zatrudnia ok. 1100 pracowników etatowych. Produkuje pojazdy szynowe, głównie wagony metra, wagony kolejowe i kompletne pociągi. Zakład należy do francuskiego koncernu Alstom.

Agnieszka Konieczny

Bez zwolnień na pyrzowickim lotnisku

Mimo że niemal wszystkie samoloty pasażerskie zostały uziemione już w pierwszych dniach rozprzestrzeniania się koronawirusa w Polsce, branża lotnicza pograżyła się w kryzysie, pyrzowickie lotnisko uniknęło zwolnień. 1 maja pracownicy firmy zostali objęci Tarczą Antykryzysową.

Porozumienie antykryzysowe podpisane przez organizacje związkowe z pracodawcą zakłada obniżenie wymiaru czasu pracy o 20 proc., proporcjonalne zmniejszenie wynagrodzeń oraz trzymiesięczne gwarancje zatrudnienia. Jeden z zapisów tego dokumentu dotyczy pracowników, którym

w czasie obowiązywania porozumienia, wygasną umowy na czas określony. – Z tymi osobami podpisane zostaną nowe umowy, co oznacza, że dalej będą pracować. Pracodawca zobowiązał się także do wypłacenia w czerwcu drugiej transzy nagrody za zeszły rok, tzw. „trzynastki”. To przynajmniej częściowo zrekompensuje obniżki wynagrodzeń – mówi Arkadiusz Derebisz, przewodniczący „Solidarności” na lotnisku.

Branża bardzo mocno odczuwa skutki pandemii. Połączenia pasażerskie były do czerwca niemal zupełnie zawieszane, działa jedynie ruch cargo. – Liczymy, że w tym miesiącu ruch lotniczy zacznie stopniowo wracać,

ale należy się spodziewać, że będzie on znacznie mniejszy, niż przed epidemią – zaznacza przewodniczący zakładowej „S”. Dodaje, że od początku epidemii pracodawca zapewniał, że jego głównym celem jest utrzymanie miejsc pracy. – Cały czas podkreślał, że nie będzie zwalniał ludzi, bo nie po to inwestował w szkolenia pracowników, żeby się ich teraz pozbywać – mówi Derebisz.

Międzynarodowym Portem Lotniczym Katowice w Pyrzowicach zarządza Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze S.A. Firma zatrudnia blisko 440 osób. Są to m.in. pracownicy administracji i obsługi lotniskowej oraz służby ochrony lotniska.

AK

Duże firmy wciąż czekają na wsparcie



Foto: pixabay.com/fcc0

Komisja Europejska zaakceptowała dwa z trzech instrumentów wsparcia dla dużych przedsiębiorstw w ramach Tarczy Finansowej Polskiego Funduszu Rozwoju. To m.in. efekt działań NSZZ „Solidarność”. Jednak żeby program mógł ruszyć, potrzebna jest jeszcze zgoda Brukseli dotycząca trzeciego i ostatniego instrumentu pomocowego. Nie wiadomo też, jak bardzo unijni komisarze zmienili pierwotny kształt Tarczy.

Warty 25 mld zł program pomocowy skierowany do dużych przedsiębiorstw zatrudniających ponad 250 pracowników składa się z 3 instrumentów finansowych, które mają pomóc firmom przetrwać kryzys wywołany epidemią koronawirusa. Są to: finansowanie płynnościowe (10 mld zł), finansowanie preferencyjne (7,5 mld zł) i finansowanie kapitałowe (7,5 mld zł). Według informacji PFR zainteresowanie skorzystaniem ze wsparcia zgłosiło już ok. 500 firm. Jak łatwo oszacować, chodzi tu o przyszłość nawet kilkuset tysięcy miejsc pracy. Choć pieniądze z Tarczy Finansowej PFR to w całości środki krajowe, nie można uruchomić programu bez zielonego światła Brukseli. Stanowi on pomoc publiczną, a ta zgodnie z unijnym prawem musi być notyfikowana, czyli – mówiąc prościej – zaakceptowana przez Komisję Europejską.

Wniosek notyfikacyjny strona polska złożyła w Brukseli 23 kwietnia, a tam utknął on na kolejne tygodnie.

21 maja Piotr Duda w imieniu prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” skierował do szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Layen stanowisko, w którym zaapelował o jak najszybszą notyfikację Tarczy. Związek ocenił jako niezrozumiałą sytuację, w której uruchomienie wsparcia jest tak długo wstrzymywane przez unijną biurokrację w sytuacji, gdy każdy dzień zwłoki grozi utratą kolejnych setek miejsc pracy. – Ten instrument (Tarcza Finansowa PFR – przyp. red.) jest szczególnie istotny dla uprzemysłowionych regionów Polski, których gospodarka opiera się właśnie na dużych przedsiębiorstwach przemysłowych. Wiele z tych przedsiębiorstw, m.in. z branży hutniczej, motoryzacyjnej czy górniczej, przechodzi w związku z epidemią ogromne trudności i bez szybkiego wsparcia może nie przetrwać kryzysu – podkreślił w stanowisku przesłanym do przewodniczącej Komisji Europejskiej szef „Solidarności” Piotr Duda.

Wystąpienie związku przyniosło efekty. 25 i 29 maja Komisja Europejska zaakceptowała pierwszy i drugi instru-

ment pomocowy zapisany w Tarczy. Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, ogłaszając tę informację przyznał, że apel NSZZ „Solidarność” był jednym z elementów, które pomogły przyspieszyć pracę unijnych urzędników. Na notyfikację wciąż czeka jednak ostatnia część programu, przez co uruchomienie wyczekiwanej przez polskie firmy pomocy wciąż jest niemożliwe.

Według informacji, do których dotarła NSZZ „Solidarność”, przyczyną zwłoki w notyfikacji polskiego programu pomocowego jest nie tylko opieszałość unijnych urzędników. O wsparcie w ramach Tarczy PFR mogą się ubiegać zakłady z wszystkich branż, czyli również z przemysłu energochłonnego, czy sektora wydobywczego, a to nie podoba się Brukseli. – To branże, których zgodnie z forsowanym przez KE Europejskim Zielonym Ładem, mamy się z Europy pozbyć. Wygląda na to, że unijne elity uznały kryzys spowodowany COVID-19 za dobrą okazję, żeby zrobić to jeszcze szybciej i jeszcze bardziej bezwzględnie – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

W ocenie prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju proces notyfikacji Tarczy Finansowej powinien zakończyć się w najbliższych dniach i już wkrótce program będzie mógł wystartować. To jednak nie oznacza, że zagrożenie odcięcia od pomocy przemysłu energochłonnego i górnictwa jest zażegnane. Szczegóły notyfikacji nie zostały na razie ujawnione. Paweł Borys w jednej z publicznych wypowiedzi przyznał, że zasady udzielania pomocy pod naciskiem Brukseli będą zmodyfikowane i zaostrzone. – Doświadczenie uczy, że za każdym razem, gdy Komisja Europejska miała możliwość zaszkodzenia polskiemu górnictwu i przemysłowi, to z tej okazji korzystała. Oby tym razem było inaczej. Oby w obliczu potężnego kryzysu gospodarczego spowodowanego koronawirusem, konieczność ratowania miejsc pracy przeważała nad ideologicznymi pomysłami, takimi jak Europejski Zielony Ład. Jeśli będzie inaczej, to wiele polskich przedsiębiorstw czeka gwałtowna i brutalna likwidacja – podkreśla Dominik Kolorz.

Łukasz Karczmarczyk

Fundusz wspiera Ochotniczą Straż Pożarną



Foto: wfosigw.katowice.pl

Na terenie województwa śląskiego działa ponad 950 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, które bez dofinansowania Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach bardzo często nie byłyby w stanie zakupić potrzebnego sprzętu.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach po raz kolejny ogłosił nabór wniosków na zakup sprzętu dla jednostek służb ratowniczych znajdujących się na terenie województwa śląskiego. To ogólnopolski program, który jest realizowany wspólnie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W tym roku na ten cel przeznaczonych zostanie blisko 10 mln zł.

Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach podkreśla, że program jest skierowany do Ochotniczej Straży Pożarnej i składa się z dwóch części. – W ramach pierwszej części, wspólnie z NFOŚiGW przeznaczamy 7,3 mln zł na dofinansowanie zakupu samochodów ratowniczo-gaśniczych, a w ramach części drugiej, także wspólnie z NFOŚiGW, przeznaczamy 2,5 mln zł na dofinansowanie drobnego sprzętu wykorzystywanego w akcjach ratowniczo-gaśniczych – mówi.

– To wsparcie jest dla nas bezcenne, jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej mają ograniczone środki, a koszty ich wyposażenia idą w miliony złotych. Na przykład nowy ciężki wóz bojowy ratowniczo-gaśniczy kosztuje od 1 mln zł do 1,2 mln zł. Żadnej jednostki nie byłoby stać na samodzielny zakup takiego samochodu – mówi Sylwia Radwańska, dyrektor Biura Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Jak informuje, jednostki OSP są wyposażane również w lekkie i średnie wozy, a większość z nich posiada więcej niż jeden samochód bojowy. Pieniądze są potrzebne także na inne rzeczy, chociażby na ubrania dla strażaków. – Niektóre ubrania bojowe kosztują nawet ponad 4 tys. zł. Czasem można je wykorzystywać podczas kilku akcji, a czasem tylko raz – dodaje Sylwia Radwańska.

Jednostki OSP mogą się starać o dofinansowanie do 50 proc. kosztów planowanego przedsięwzięcia. Dokumenty można składać w siedzibie WFOŚiGW w Katowicach, ale ze względu na sytuację

epidemiczną zalecane jest przesyłanie wniosków pocztą. Będą one przyjmowane do końca roku lub do wyczerpania puli środków. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie internetowej Funduszu: www.wfosigw.katowice.pl.

Ogólnopolskiego programu finansowania służb ratowniczych Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej organizuje wspólnie z wojewódzkimi funduszami od 2018 roku. Jednak wsparcie dla straży pożarnej płynie z WFOŚiGW w Katowicach już od 1996 roku. – W swoich zadaniach strażacy często uczestniczą w akcjach usuwania skutków zanieczyszczenia środowiska, czy też skażenia środowiska w wyniku wypadków, awarii czy innej działalności. Dlatego właśnie Fundusz wspiera działania tych jednostek, bo poprzez ich działania chronimy środowisko naturalne i niwelujemy skutki jego zanieczyszczenia – zaznacza Tomasz Bednarek.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kato-

wicach pomaga zarówno ochotniczym, jak i zawodowym jednostkom straży pożarnej. Tylko w zeszłym roku do OSP trafiło 11,4 mln zł, z czego 7,2 mln pochodziło ze środków NFOŚiGW. Natomiast Państwowa Straż Pożarna otrzymała 8,2 mln zł. – Dzięki temu udało się zakupić 65 specjalistycznych samochodów ratowniczo-gaśniczych, sprzęt ochrony osobistej oraz środki wykorzystywane w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Samochody trafiły 50 jednostek OSP i do 15 jednostek PSP, a wyposażenie do wszystkich jednostek PSP na terenie województwa śląskiego oraz 304 jednostek OSP – wylicza prezes WFOŚiGW w Katowicach.

W ciągu ostatnich pięciu lat na wsparcie ochotniczej i zawodowej straży pożarnej WFOŚiGW w Katowicach przeznaczył łącznie 67,3 mln zł, z czego 10,7 mln zł pochodziło ze środków NFOŚiGW. Te pieniądze pozwoliły na dofinansowanie zakupu m.in. 206 samochodów ratowniczo-gaśniczych.

Agnieszka Konieczny



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

WYPOWIEDZENIE ZDALNE

– czy wypowiedzenie przekazane telefonicznie, bądź w formie e-mail jest skuteczne?

Aleksandra Kubecka CDO24

Zgodnie z treścią art. 30 § 3 Kodeksu pracy, oświadczenie każdej ze stron o wypowiedzeniu lub rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinno nastąpić na piśmie. Do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarczające jest złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Należy w tym miejscu także wskazać, iż oświadczenie woli złożone w formie elektronicznej jest równoważne z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej, przy czym do zachowania elektronicznej formy czynności prawnej konieczne jest opatrzenie oświadczenia złożonego w tej formie kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Forma pisemna oświadczenia woli przewidziana w art. 30 § 3 Kodeksu pracy w przedmiocie wypowiedzenia umowy o pracę nie została jednak zastrzeżona pod rygorem nieważności. Powyższe oznacza więc, iż wypowiedzenie umowy dokonane w innej formie (np. poprzez SMS czy e-mail) jest skuteczne, aczkolwiek wadliwe. Skuteczność wypowiedzenia umowy o pracę, które nie posiada formy pisemnej, powoduje, iż swój bieg rozpoczyna okres wy-

wiedzenia, po którego upływie umowa o pracę ulega rozwiązaniu.

Oświadczenie woli pracodawcy w przedmiocie rozwiązania stosunku pracy może być wyrażone przez każde jego zachowanie, ujawniające wolę pracodawcy w sposób dostateczny, a więc nawet w sposób dorozumiany. Taka forma oświadczenia nie powoduje nieważności dokonanej czynności prawnej, jednakże upoważnia pracownika do wystąpienia na drogę sądową z odpowiednim roszczeniem przewidzianym przepisami prawa.

Należy wskazać, iż, zgodnie z art. 45 § 1 K.p., w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy – stosownie do żądania pracownika – orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. W przypadku zaś wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas określony, dokonane z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu takiej umowy, pracownikowi przysługuje odszkodowanie (art. 50 § 3 Kodeksu pracy).

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!
801-00-31-38



Ważne wskazówki:

➔ **2.600 zł**

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2020 roku)

➔ **5.367,60 zł**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w I kwartale 2020 roku)

➔ **1.200 zł**

Najniższa emerytura i emerytura matczyzna (od 1 marca 2020 roku)

➔ **1.200 zł**

Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2020 roku)

➔ **900 zł**

Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2020 roku)

➔ **1.440 zł**

Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2020 roku)

➔ **1080 zł**

Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (od 1 marca 2020 roku)

Komunikat:

Zmiana godzin pracy ZR

Od 1 czerwca w biurach Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach i w biurach terenowych związku przywrócono został normalny tryb pracy.

Jednak w trosce o zdrowie pracowników i interesantów, w siedzibie ZR obowiązują rygory sanitarne. Przed wszystkim w budynku trzeba używać maseczek ochronnych. Przed wejściem odbywa się pomiar temperatury i wymagana jest dezynfekcja dłoni. Dodatkowo na każdym piętrze umieszczono stanowiska do takiej dezynfekcji. Liczba interesantów przebywających jednocześnie w siedzibie ZR nie może przekraczać 6 osób. Przypominamy, że nadal, do odwołania, w budynku ZR nie można organizować zebrań związkowych, szkoleń, itp. O wszystkich zmianach wyżej wymienionych rygorów będziemy informować na bieżąco na stronie internetowej śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” oraz w komunikatach rozsyłanych drogą elektroniczną do poszczególnych struktur branżowych, terenowych i komisji zakładowych.

Prezydium ZR

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl

☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 3.06.2020 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

- Mosze, jak sądzisz, kiedy zniosą obowiązek noszenia masek?
– Abram, ja cię błagam, poważni ludzie zainwestowali poważne pieniądze! Jak zarobią swoje, to zniosą.

★★★

Wpada wnuk z niezapowiedzianymi odwiedzinami do dziadka:

- Cześć dziadek, jak się masz?
– A dobrze, siedzę sobie, film historyczny oglądam...
– Przecież to porno!
– Dla ciebie porno, dla mnie to już historia...

★★★

Córka poszła na dyskotekę i nie wróciła na noc do domu. Wraca rano. Ojciec wściekły:

- Gdzie byłaś?
Córka z godnością:
– Noc spędziłam z bohaterem narodowym.
– Z kim?
– Z nieznanym żołnierzem!

★★★

Żona do męża po całym dniu w pracy:
– Ty mnie nigdy nie słuchasz, nie interesujesz się jak mi dzień w pracy minął, wcale się mną nie interesujesz!

na to mąż speszonym głosem:

- Kochanie, jak ci minął dzień w pracy?
Żona na to machając od niechcenia ręką:
– A! Lepiej nie pytaj...

Więści powiatowe i ponadpowiatowe:

Gdy poziom irytacji naszą polityką zbliża się do stanów alarmowych, a fala bełkotu o koronawirusie prze-rwała już wszystkie wały ochronne, pozostaje nam udać się na tzw. łono przyrody, by odpocząć i wrócić do jako takiej równowagi. Gdy mieszka się w mieście, najbliższe łono przyrody to park pełen odgłosów ludzi świętujących złagodzenie tzw. obostrzeń. W wersji wypasionej owym łonem może być zoo.

Wtej dekadzie jeszcze nie byliśmy w Chorzowskim zoo, a wypadaloby, bo, jak donosi lokalna prasa, po 43 latach przerwy wróciły tam pingwiny. Maj co prawda był wyjątkowo chłodny, ale nie spodziewaliśmy, że aż tak.

Wgłębiliśmy się w lekturę tekstów na temat nowego nabytku Chorzowskiego zoologu i okazało się, że to nie efekt majowego ataku zimy, ale dawano zaplanowanej inwestycji. Pingwiny też nie miały daleko, bo można powiedzieć, że ich przyjazd do Chorzowa to efekt współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Część stada pochodzi ze Słowacji, a część z Węgier, więc można powie-



Foto: asmen

dzieć, że to bratanki. Czyli niby egzotyczne, a nasze, środkowoeuropejskie. Podróżny się roztkliwił, bo ostatni raz pingwiny w Chorzowie oglądał, gdy miał cztery latka i nic już z tamtej wizyty nie pamięta.

Nigdy nie byliśmy w zoo w Płocku i bardzo tego żałujemy, bo mieszka tam pewna sędziwa aligatorzyca Marta. 30 maja gadzia seniorka obchodziła 90. urodziny, czyli żyje na tym świecie dwa razy dłużej, niż mieszkańcy Chorzowa czekali na powrót pingwinów. Ciekawostką jest fakt, że pół wieku temu zagrała w komedii „Hydrozagadka” Andrzeja Kondratiuka. W informacjach o filmie pisze się oczywiście, że jest to komedia „kultowa”, ale o dziwo o Marcie nikt nie napisał, że jest legendarną aktorką,

a wydawało się, że teraz prawie każdy aktor, reżyser, sportowiec czy muzyk po 50-tce jest „kultowy” lub „legendarny”. Gdzie są obrońcy praw zwierząt, pytamy?

Zapowiadaliśmy, że nie będzie o polityce i koronie. Staraliśmy się dotrzymać słowa, ale nie wyszło nam do końca. Nie możemy bowiem nie wspomnieć o pewnej posłance partii rządzącej, która na posiedzeniu sejmowej komisji zdrowia, w momencie, gdy zaczęła przemawiać posłanka opozycji ze Śląska, ostentacyjnie założyła maseczkę. Niech więc się nie dziwi później, jak wyborcy ze Śląska potrafią partię, którą reprezentuje i dlatego to będzie gest przecierania palcem pod okiem.

Podróżny&Gospodki

Reklama



Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW



Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.
PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice
Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800